

JAN MIROŚLAW
ur. 1939; Wojciechów



Miejsce i czas wydarzeń	Wojciechów, PRL
Słowa kluczowe	projekt Pożar Lublina - 298 rocznica ocalenia miasta z wielkiego pożaru, Wojciechów, PRL, praca strażaka, pożarnictwo, Ochotnicza Straż Pożarna w Wojciechowie, Bełżyce

Telefon strażacki

Akcje to były wtenczas na widok. Jak w nocy to na łuno, albo w dzień na dym. Bo takich innych powiadomień to nie było, tylko jak w nocy łuna, no to wielka łuna, to już ktoś tam przyuważył, to pali się, no to zaraz syrenę i jechać. A w dzień no to na widok dymu tylko. Nie było żadnych powiadomień takich. Powiedzmy, jednostka Bełżyce, no to ona może i miała powiadomienia telefoniczne, ale mało tych telefonów było w tamtych latach. Może gdzieś w urzędzie gminy, może w banku był telefon. To tak, ale u prywatnych ludzi? Może w Bełżycach, może tam ktoś miał, w tamtych latach telefon. W Wojciechowie to najpierw u Chudzika był telefon, niedaleko od remizji (remizy-red.). Później, tak zwany „strażacki” telefon był założony. To był u takiego Targońskiego. Tu mieszkał niedaleko i u niego był ten telefon strażacki.

Data i miejsce nagrania	2017-08-03, Wojciechów
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"